

Prof. dr hab. Elżbieta Jabłońska

dziedzina: sztuka

dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Katedra Rysunku

Wydział Sztuk Pięknych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Liliany Kalinowskiej pt. *Rekonstrukcje pamięci. Odtwarzanie przestrzeni.*

sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki,

w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

wszczętym przez Radę Naukową Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego

w dniu 19 października 2023 roku.

Podstawowe dane o kandydatce

Pani Liliana Kalinowska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie w roku 2005 obroniła pracę magisterską na Wydziale Malarstwa oraz równoległe na Wydziale Architektury wnętrz, obydwie na specjalności wystawiennictwo. Kolejny etap swojego kształcenia rozpoczęła w roku 2019 w ramach Szkoły doktorskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, którego efektem jest przedłożona do recenzji rozprawa doktorska. Przedstawiona przez kandydatkę praca doktorska zatytułowana *Rekonstrukcje pamięci. Odtwarzanie przestrzeni* powstała we współpracy z dr hab. Jadwigą Sawicką, prof. UR pełniącą obowiązki promotorki.

Recenzja powstała w oparciu o materiały zawarte w dostarczonej dokumentacji, składającej się z :

- pracy teoretycznej;
- wykazu osiągnięć i życiorysu artystycznego;
- aktualnego portfolio;
- materiałów audiowizualnych;

Działalność artystyczna i organizacyjna.

Liliana Kalinowska jest osobą wyjątkowo aktywną zarówno w sztuce, gdzie z sukcesem realizuje swoje twórcze koncepcje, jak również w polu tworzenia zdarzeń publicznych dedykowanych miejscu i społecznościom. Obydwa obszary stanowią jej podstawową praktykę, wzajemnie się przenikają i dopełniają. Jako artystka, dydaktyczka i organizatorka ze szczególnym zaangażowaniem i czułym namysłem podejmuje współpracę z osobami, z jednej strony angażując je w proces twórczy, z drugiej zaś nawiązując z nimi bliską, swobodną relację, która z czasem płynnie przechodzi w formę sympatii, przyjaźni i solidarnościowego współdziałania.

Poszerzając zakres swojej praktyki artystycznej i kreatywnego uczestniczenia w sztuce również na obszar życia społecznego, sytuuje się w polu współczesnego artywizmu. *Jestem artystką, aktywistką* – mówi o sobie i swoich rozległych aktywnościach, w których dotyka najważniejszych i najbardziej aktualnych problemów społecznych, redefiniując relacje z publicznością i formy jej współuczestniczenia, a także kontekst i swoją indywidualną pracę twórczą w realiach miasta.

Jeśli nie z osobami, to najczęściej i najchętniej pracuje właśnie z przestrzenią, z jej historycznym tłem, a przede wszystkim energią, która ją wypełnia. Wchodząc w empatyczną relację z najbliższym otoczeniem aktywnie uczestniczy w procesie zmian, które zachodzą w tkance miejskiej. Po powrocie do rodzinnego Przemysła artystka zdecydowała się na szereg wolontariackich, aktywistycznych działań na rzecz szeroko rozumianej lokalności oraz uwspólniania zasobów własnych i miejskich. Samodzielnie, a także w różnego rodzaju kolaboracjach, z autentycznej potrzeby wspólnotowości, opracowywała koncepcje i wypełniała je treścią oraz własną pracą.

W dokumentacji przygotowanej przez mgr Lilianę Kalinowską znajdujemy podsumowanie jej aktywności od roku 2007. Są to wystawy indywidualne, udział w pokazach zbiorowych, autorstwo scenografii wystaw, przeprowadzone bądź zainicjowane akcje społeczne, udziały w konferencjach, debatach, panelach, wykłady, warsztaty, spotkania autorskie, praca kuratorska i publikacyjna, organizacja konferencji, udział w radach programowych, działalność w kole naukowym, udział w grantach naukowych czy współredagowanie publikacji naukowych. Ta imponująca lista różnorodnych aktywności doktorantki (dokładny wykaz w dokumentacji) wskazuje na osobę niezwykle pracowitą, posiadającą doskonałą wiedzę w obszarze reprezentowanej dyscypliny, która nieustannie rozwija swoje umiejętności, poszerza pole refleksji, a naturalną potrzebę działania wykorzystuje w praktyce twórczej opartej na partycypacji i zaangażowanej obecności.

Zarówno wiedza jak i kompetencje nabyte na przestrzeni lat stanowią doskonałe zaplecze w działaniach opartych na współpracy i współdziale wielu osób. Wymagają one nie tylko szczególnych umiejętności, ale przede wszystkim zrozumienia i empatii, a tych cech Lilianie Kalinowskiej nie brakuje.

Projekty na które doktorantka zwróciła szczególną uwagę w swoim portfolio to liczne wystawy (w tym między innymi tegoroczne: *Dialogi z/o Jerzym Nowosielskim* w przestrzeni Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, *Schronienie: dobrostan | Shelter: wellbeing* w Muzeum Narodowym w Gdańsku, *Centrum*

*światów jest tutaj/Celebracje: państwowe, prywatne, alternatywne w przestrzeni miejskiej Przemysła, Spekulacje w Galerii Magistrackiej w Przeworsku, Przewrót w toruńskiej Galerii Sztuki Wozownia czy Co teraz? Co dalej? Wystawa w procesie w Warszawskim Obserwatorium Kultury), projekty kuratorskie (pięć edycji *Centrum światów jest tutaj* we współpracy z Jadwigą Sawicką i Pawłem Korbusem z lat 2019 – 2023 oraz wcześniejsze), działania w przestrzeni publicznej (w tym akcje społeczne: *Przyłóż rękę do Rynku* w roku 2007, *Niech rośnie* rok 2017, *Protest* rok 2018, remont i opieka nad zabytkową cerkwią w Wyszatycach w ramach działań Towarzystwa Ulepszania Miasta w latach 2013-2019, udział w ruchu społecznym *Czarny Protest* w latach 2016-2022), autorstwo scenografii wystaw (w tym: *Temperatura ciała i pokojowa* w BWA Przemysł w roku 2010, *Byt i styl* w Galerii Białej w Lublinie rok 2011, *Autofokus* w BWA Tarnów rok 2016, *Nowe ilustracje* w Galerii Arsenał w Białymstoku w roku 2016, *Życie. Instrukcja. Wystawa inspirowana twórczością Georges’a Perec* w Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie w roku 2017, *Krzyczałem, a kiedy krzyczałem pękały rzeczy cenne* w Gdańskiej Galerii Güntera Grassa rok 2018, *Miasto marzeń* w BWA Krosno w roku 2022) oraz scenografie teatralne (z lat 2004-2005 realizowane w teatrach krakowskich).*

Rozprawa i dzieło doktorskie.

To, co jest i czego nie ma,
podąża wspólnie
(...)
Przedtem i potem łączą się w całość
Lao Tsy/Droga

Przedstawiona do recenzji praca doktorska zatytułowana *Rekonstrukcje pamięci. Odtwarzanie przestrzeni* składa się z części teoretycznej oraz towarzyszącej jej równolegle, wieloelementowej pracy artystycznej. Część pisemna rozprawy została podzielona przez autorkę na trzy rozdziały poprzedzone wstępem o tytułach: *Metodologia/rekonstruowanie*, *Praca z pamięcią* oraz *Prezentacja prac* (składająca się z 17 podrozdziałów).

We wstępie, a także w dwóch pierwszych rozdziałach dysertacji doktorantka precyzyjnie określa interesujący ją obszar tematyczny związany z pamięcią indywidualną/własną, pamięcią zbiorową, a także refleksje dotyczące stosowanych przez nią metod rekonstrukcyjnych i form wizualnych, które stanowią część dzieła doktorskiego.

Wśród rozległych inspiracji autorka szczególną uwagę koncentruje na dziełach literackich: Toma McCarthy’ego (*Resztki*), Georges’a Pereca (*Życie instrukcja obsługi*) i Annie Ernaux (*Bliscy*), jak również na pracach wybranych twórczyni_ców, w tym makietach i modelach Thomasa Demanda, Petera Gabrielse’a czy rekonstrukcjach performatywnych Artura Żmijewskiego, Joanny Rajkowskiej, Dreda Scotta, Jeremiego Deller, Luci Niemcovej, które stanowią dla niej jak sama określa *inspiracje metodologiczne*.

Jednym z podstawowych elementów rekonstrukcji jest pamięć, towarzyszące jej procesy pamiętania oraz

niepamięć. Autorka omawia wybrane zagadnienia bazując między innymi na teorii francuskiego socjologa Maurice Halbwachsa zawartej w dziele *Społeczne ramy pamięci* z roku 1925, uzupełnionej poglądami współczesnego norweskiego archeologa i teoretyka Olsena Bjornara, zebranymi w książce *In Defense of Things. Archaeology and the Ontology of Objects* z roku 2010 oraz refleksją Astrid Erll, niemieckiej naukowczyni i badaczki literatury, kultury, mediów a co najważniejsze pamięci, ujętych w *Kultura pamięci* z 2005 roku (*Kollektives Gedachtnits und Erinnerungskulturen*). Wybór bibliografii potwierdza znajomość tematu, stosowana forma analizy wskazuje na pogłębioną refleksję, a użyty język wynika z doświadczenia eseistycznego autorki. Całość stanowi intrygujący, ciekawy wywód z doskonale wyważoną ilością odniesień i cytatów, będący merytorycznym dopełnieniem części praktycznej doktoratu.

Podejmując pracę z własnymi wspomnieniami z absolutnie subiektywnej perspektywy, Liliana Kalinowska dookreśla: *mówiąc o własnych wspomnieniach, nie mówię o wspomnieniach tego, co dosłownie przeżyłam, ale o tym, co jest moim wspomnieniem, chociaż tego nie doświadczyłam. Skoro wspomnianie jest tak bardzo relatywne, decyduję się na pracę z materiałem, który dobieram intuicyjnie, zawierając się sytuacji, akurat z takim, który w danym momencie czuję i odbieram jako swój.*

Artystka pracuje na starych, analogowych fotografiach. Wybiera z rodzinnego albumu zdjęcia wielokrotnie oglądane, te które wzbudzają w niej emocje, z którymi się utożsamia i które jak pisze *przedstawiają jej własne wspomnienia, chociaż nigdy nie doświadczyła sytuacji, które są na nich uwiecznione*. Mamy więc zestaw fotografii i wspomnień, które po grupowej, często rodzinnej analizie przenosi w obszar instalacji tworząc na ich podstawie przestrzenne obiekty i makiety. Ich forma jest jednak szczególna bowiem autorka zatrzymuje proces ich tworzenia na etapie, który sprawia wrażenie nieskończonego. Dzieje się tak ponieważ zmaterializowana konstrukcja jest tylko jednym z etapów tego działania, a jego podstawowa wartość polega na długotrwałym procesie, na *budowaniu opowieści, dochodzeniu do rdzenia, gdzie istotniejsze są odbyte rozmowy, wycieczki, spotkania, poszukiwania i próby ekspresji, od samej, wykonanej finalnie makiety.*

Ten szczególny wybór i praca ze wspomnieniami wynika przede wszystkim z potrzeby *poszukiwania samej siebie, a także dochodzenia do prawdy o przestrzeni, zdejmowania warstw, doskrobywania się niejako do sedna*. Autobiograficzny wątek pojawia się w pracach: *Kuchnia Siuli, Babcia w pracy, Kuchnia prababci, Kuchnia mojej mamy, Sklep w Nowej Wsi, Driady, Laborantka*. W kolejnych pracach *Sala teatralna w Domu Ukraińskim, Kuchnia w Domu Ukraińskim, Kamienica Rynek 26, Pracownia Heleny Deutsch i Oleny Kulczyckiej, Makieta Centrum Światów oraz Centrum światów jest tutaj* autorka odwołuje się do pamięci miejsca czasami odległej, historycznej czasami aktualnej i wyjątkowo trudnej jak wiosna 2022 roku, która przyniosła nieoczekiwane zmiany w życiu mieszkanek i mieszkańców Przemyśla. Intensywność pierwszych miesięcy inwazji Rosji na Ukrainę (24 marca 2022 roku), niewyobrażalna eskalacja wojny trwającej od 2014 spowodowała ruch ludności ukraińskiej w kierunku granic z Polską. Kryzys migracyjny dotknął przede wszystkim tereny przygraniczne, w tym miasto Przemyśl, które w tym dramatycznym czasie stało się realnym schronieniem dla milionów osób uciekających przed wojną, szukających chwilowej bezpiecznej przystani. Rzeczywistość geopolityczna, a przede wszystkim nieodwracalne zmiany jakie w niej zaszły w wyniku działań

wojennych, zdominowały na długo refleksję we wszystkich obszarach życia społecznego, w tym również w kulturze. Sztuka Liliany Kalinowskiej wchodząc w obszar działań publicznych, wpisując się naturalnie w kontekst miejsca i czasu nie pozostała na te zmiany obojętna. Dlatego znaczna część pracy doktorskiej poświęcona jest miejscom, które stały się centrum działań na rzecz wsparcia osób docierających do Przemyśla. Są to dwie makiety przestrzeni znajdujących się w Domu Ukraińskim, film dokumentujący lepienie pierogów oraz notatki, zapiski z czasu wojny zebrane w ostatnim rozdziale dysertacji zatytułowanym *Pamiętnik*. Ten emocjonalny zapis, powstający ze zmienną regularnością, stanowi cenne źródło informacji na temat osobistego zaangażowania artystki w codzienną pomoc osobom uchodźczym, a także opis bolesnych i nieoczekiwanych zmian jakie zaszły w materialnej tkance miasta oraz w zamieszkującej ją społeczności. Pierwszy wpis datowany jest na 9 marca 2022 roku, kolejne z datami marcowo-kwietniowymi. Łącznie dwanaście dni opisanych na niespełna 16 stronach. Krótka forma wypełniona po brzegi wyjątkowo trudną treścią doświadczania wojny z perspektywy mieszkanki miasta przygranicznego, zakończona znamienym *Nie mam siły... Pamiętnik* Liliany Kalinowskiej to wyraz poruszenia i wstrząsu jakie wywołała wojna w Ukrainie. To również sposób na poradzenie sobie z emocjami i poczuciem bezradności wobec dziejącego się dramatu, podobnie jak podjęta przez nią regularna, wolontariacka praca, którą artystka kontynuuje do dzisiaj.

Kolejną wyjątkowo istotną częścią pracy doktorskiej, wskazaną przez doktorantkę jest współkuratorowanie (z dr hab. Jadwigą Sawicką, prof. UR i mgr Pawłem Korbusem, doktorantem Szkoły doktorskiej UR), wydarzeń w ramach interdyscyplinarnego projektu *Centrum światów jest tutaj*, realizowanego w Przemyśle od 2019 roku. Festiwal, który rokrocznie zyskuje inny podtytuł, opiera się na działaniach w przestrzeni miejskiej podjętych przez szerokie grono zaproszonych twórczyń_ców, teoretyczek_ków oraz osób aktywistycznych. Każda z pięciu edycji festiwalu (*Wyjazdy/Powroty* 2019 rok, *Pełne/Puste* 2020 rok, *Pomniki/Pamiętki* 2021 rok, *Schronienie/Więzienie* 2022 rok, *Celebracje państwowe/prywatne/alternatywne* 2023 rok) oparta jest na subiektywnych doświadczeniach i ich wizualnej reprezentacji oraz dopełniającej całość obiektywnej refleksji (często historycznej) osób w nim uczestniczących. Nie do przecenienia jest również tocząca się równolegle debata społeczna wynikająca z potencjału prezentowanych działań. Autorka poświęca szczególną uwagę trzeciej edycji projektu *Centrum światów jest tutaj* z roku 2021 pod tytułem *Pomniki/Pamiętki*, przedstawiając historię tablicy dedykowanej trzem wyjątkowym mieszkankom Przemyśla: Helenie Deutsch, Olenie Kulczyckiej i Wincencie Tarnawskiej. Historię trzech wybitnych kobiet mieszkających w podobnym czasie, w tej samej kamienicy pod adresem Rynek 26, która jak w soczewce skupia obraz miasta, z jego trudnym dziedzictwem oraz mocno odczuwalną niechęcią mieszkańców_nek wobec mniejszości (narodowych, etnicznych, seksualnych, religijnych czy kulturowych) zamknięto w formę minimalistycznej tablicy informacyjno-upamiętniającej, którą umieszczono na wyżej wspomnianym budynku. Jednak negatywna dyskusja skupiona na pochodzeniu upamiętnionych osób, która przetoczyła się przez media, doprowadziła ostatecznie do rozbicia tablicy jeszcze przed jej oficjalnym odsłonięciem. Niezrozumiały akt zdecydowanej, fizycznej agresji jednego z mieszkańców Przemyśla jako przejaw niechęci i wrogości, był wynikiem wybiórczej pamięci historycznej, która przez lata stanowiła punkt zapalny przemyskiej debaty publicznej. Szczegółowy

zapis inicjatorów zdarzenia (Liliany Kalinowskiej i Jadwigi Sawickiej) został opublikowany w jednym z rozdziałów obszernego podsumowania pod tytułem *Centrum światów jest tutaj. Pomniki/Pamiętki* z roku 2023 oraz zamieszczony w omawianej pracy doktorskiej. Przypuszczam, że towarzyszące tej sytuacji emocje, ze względu na natężenie i charakter nie ułatwiały pracy nad materiałem publikacyjnym, jednak autorkom udało się skoncentrować przede wszystkim na przedstawieniu ogromu pracy i działań koncepcyjnych oraz chronologii zdarzeń. Bardzo cenne jest udostępnienie treści dokumentów, bezpośrednich zapisów, komentarzy, oficjalnych, urzędowych pism zachowanych przez autorki czy przedruków artykułów prasowych. Dzięki zastosowaniu formy sprawozdania odbiorczyni ma szansę na zapoznanie się z sytuacją z jednej strony na poziomie obiektywnych informacji, a z drugiej subiektywnych wrażeń umożliwia jej szeroki ogląd i własną refleksję.

Zbiór dzieł wybranych i przedstawionych w pracy doktorskiej jest potwierdzeniem pogłębionej analizy tytułowej pamięci, fenomenu pamiętania i niepamiętania, afektywnego rekonstruowania przeszłości w kontekście teraźniejszości i wszystkiego co jest z nią związane. Umiejętne połączenie sfery obiektywnie zapamiętanych osób, zdarzeń i miejsc z emocjonalnym, subiektywnym, bazującym raczej na przeczuciu wrażeniu, że są częścią naszej pamięci, daje w efekcie interesujące połączenie obydwu obszarów. Kiedy na filmie *Driady* artystka powtarza schemat czynności babci przy lepieniu pierogów i dopełnia te zwykłe gesty, w oczywisty sposób przypisane do sfery profanum, nagraniem mantrycznie powtarzanych słów modlitwy tworzy zupełnie nową jakość. A moje JA z Tu-i-Teraz z wdzięcznością zanurza się w wypowiedzianych/szeptanych przez nią prośbach/zaklęciach: *macico czarna poczerniała jak węz się uspokój jak morze ucisz złagodniej jak jagnię jak kocię zaśnij Pani wspomagaj tą która nosi.*

Konkluzja

Po dokładnym zapoznaniu się z materiałami przedłożonymi do recenzji, które obejmują dorobek artystyczny oraz dysertację mgr Liliany Kalinowskiej pt. *Rekonstrukcje pamięci. Odtwarzanie przestrzeni* wyrażam pozytywną opinię i stwierdzam, że całość stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki oraz spełnia wymogi ustawodawcy.

Przedstawiona praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i artystycznego, a dorobek twórczy i wskazane osiągnięcia doktorantki są świadectwem jej wyjątkowej aktywności, rozległego doświadczenia oraz wysokiego poziomu refleksji teoretycznej.

W związku z powyższym z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Naukowej Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego o nadanie mgr Lilianie Kalinowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

